

Brudne Dzieci Sida, Bia

Płynęła poprzez czarne łąki

Płynęła przez spalony las

Mijała bram zwęglone szczątki

Sunęła przez wspomnienia miast

Biała lokomotywa x3

Skąd węła się w krainie śmierci?

Ta żywa zjawa, istny cud

Tu pośrł dystycznych, marnych wierszy

Tu gdzie już tylko czarny kurz

Biała lokomotywa x3

Ach czyj, ach czyj to jest

Tak piękny, hojny gest

Kto mi tu przysłał ją,

Bym się wyłstąd?

Białą lokomotywę x3

A ktż to, a ktż to może być

Beze mnie kto nie umie żyć?

I bym zmartwychwstał wływa mnie?

By mnie obudził jasny zew

Białej lokomotywy x3

Suniemy poprzez czarne łąki

Suniemy przez spalony las

Mijamy bram zwęglone szczątki

Płyniemy przez wspomnienia miast

Z białą lokomotywą x3

Gdzie brzęczą pszczoły, pluszcze rzeka

Gdzie słońca blask i cienie drzew

Do tej co na mnie w życiu czeka

Do życia znowu nieś mnie nieś x2

Biała lokomotywo x6